REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 22 czerwca 1947 r. Nr. 168

De Gasperi idzie w ślady Dollfussa

[illegible] — Wskutek nieobecności [illegible] posłów partyj central[illegible] i lewicowych w czasie głosowania, rząd premiera De Gasperi uzyskał votum zaufania w zgromadzeniu konstytucyjnym.

Za rządem głosowało 274 posłów a przeciwko 231,4 posłów — wstrzymało się od głosu. Posłowie lewicowi podkreślili w debacie, że De Gasperi dąży do stworzenia we Włoszech rządów analogicznych do reakcyjnych rządów b. kanclerza Dollfussa w Austrii i że nie liczy się ze słusznymi postulatami włoskiego świata pracy. —

„Wygramy trzy bitwy"!

PPS WOBEC RZĄDU i BUDŻETU

Przemówienie posła tow. Hochfelda

WARSZAWA. — W dalszym ciągu debaty nad expose Premiera w imieniu PPS przemawiał poseł tow. Hochfeld, który poświęcił pierwszą część przemówienia ogólnym uwagom na marginesie zasad polityki wewnętrznej i zagranicznej. PPS ma generalne zaufanie do Rządu, który powstał w wyniku pewnej zbiorowej koncepcji, akceptowanej przez stronnictwa demokratyczne i opinię publiczną. Fundamentem tej koncepcji jest sojusz klasy robotniczej z chłopstwem i inteligencją pracującą, a warunkiem jego istnienia jest jednolity front klasy robotniczej.

W polityce zagranicznej Polska jest związana sojuszem i szczerą przyjaźnią z ZSRR i zacieśnia co [illegible] słowiańskimi. Sojusz polsko-radziecki gwarantuje nam Ziemie Odzyskane oraz jest podstawą współpracy z demokracjami Zachodu. Polska pragnie mieć dobre stosunki z USA, ale wywierania na nas jakiejkolwiek presji dolarowej jest niecelowe i bezskuteczne.

Przechodząc do spraw wewnętrznych tow. Hochfeld podkreśla proces rozszerzania i pogłębiania praworządności i porządku prawnego. Wita z uznaniem opracowanie przez Rząd projektu ustawy [illegible] morządowej.

W polityce gospodarczej ustrój trójsektorowy z należytym uwzględnieniem współdzielczości jest wyrazem sojuszu robotnika, chłopa i inteligenta pracującego.

Do obecnych zadań Rządu zalicza mówca: 1) Dążenie do sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. 2) Zwiększenie dochodu narodowego. 3) Całkowite uzdrowienie moralne, i stworzenie at[illegible] spokojnej pracy w kraju.

[illegible]

ODPOWIEDŹ ŻUŁAWSKIEMU

W drugiej części swego przemówienia poseł Hochfeld odpowiada na wczorajszą mowę posła Żuławskiego, wykazując gołosłowność zarzutu o tajemniczości pozycji 48 miliardów złotych na wyżywienie lud[illegible]. Suma powyższa nie obejmuje zaopatrzenia armii i służby bezpieczeństwa, o czym poseł Żuławski [illegible]

Polemizując z twierdzeniem posła Żuławskiego, że Polska jest krajem militarystycznym, mówca wskazuje, że przed wojną wydawaliśmy 45 [illegible] budżetu na zbrojenia, natomiast obecnie wydajemy zaledwie [illegible] naście procent budżetu. [illegible] poseł Hochfeld [illegible] wielkiej ofiarnej pomocy wojska w służbie dla odbudowy kraju, w pomocy rolnictwu, w rozminowywaniu terenów itp. Wydatki na w[illegible] sko nie idą tylko na zbrojenia, ale również na codzienną i realną pomoc krajowi.

Poseł Hochfeld wykazuje następnie całą bezpodstawność i śmieszność jakichkolwiek twierdzeń o rasizmie słowiańskim.

Sojusz państw słowiańskich jest po prostu sojusz narodów zbliżonych podobnym położeniem geograficznym i złączonych wspólnym interesem obrony przed imperializmem niemieckim.

Mówca krytykuje następnie wystąpienie posła Żuławskiego przeciwko Żydom, wskazując, że poseł Żuławski wysuwa argumenty przedwojennych endeków. Rozprawia się również z demagogicznymi zarzutami odnośnie święta 3-go Maja.

Następnie poseł Hochfeld wskazuje na zbieżność poglądów posła Żuławskiego z ludźmi spod znaku Arciszewskiego i Zaremby, stwierdzając: „Poseł Żuławski zapisuje sobie haniebną kartę de Ala i de Mana".

Odpowiadając posłowi Domińskiemu i Bieńkowskiemu, poseł Hochfeld stwierdza, że kościół katolicki w Polsce ma pełne uprawnienia, jednakże socjaliści nie mogą zgodzić się na tworzenie z oświaty i wychowania młodzieży monopolu kościoła. — Mówca polemizuje dalej z [illegible] Barcikowskim odnośnie oceny współdzielczości przez SD.

Na zakończenie mówca wyraża uznanie poszczególnym resortom ministerialnym za ich osiągnięcia.

W dalszej dyskusji zabierali kolejno głos poseł Tilgner (SD) który wypowiada się za rozszerzeniem możliwości inicjatywy prywatnej, wzmożeniu prac rolnych i odciążenia przeludnienia wsi.

Poseł Strzałkowski (SD) podkreśla wagę upowszechnienia kultury przez stworzenie w pierwszym [illegible] pie przedszkoli i demokratyzacji szkoły. Mówca domaga się [illegible] kiej pomocy dla młodzieży akademickiej i wnosi o podwyższenie budżetu ministerstwa oświaty o symboliczną złotówkę.

Ostatni mówca, poseł Pszczółkowski (SL) który zgłasza bez zastrzeżeń poparcie dla polityki Rządu i budżetu.

Londyn i Paryż czekają na odpowiedź Moskwy

MOSKWA — W służbie Z.S.R.R. oświadczono oficjalnie, że rząd ra[illegible] rozważa zaproszenie Bevina i Bidaulta do wzięcia udziału w konferencji [illegible] planu Marshalla.

LONDYN — [illegible] jektem amerykańskim wzrasta coraz bardziej. Przedstawiciele Belgii, Holandii, Danii i Norwegii złożyli wizyty w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, prosząc o wyjaśnienia odnośnie propozycyj amerykańskich.

Szwecja rezerwuje sobie sprecy[illegible] swego stanowiska, w ocze[illegible]

Rząd włoski zwrócił się do Waszyngtonu i Londynu, wyrażając nadzieję, że Włochy będą objęte planem Marshalla.

Izba obala veto Trumana

Ustawy antyrobotnicze w Senacie

WASZYNGTON — Sytuacja polityczna w USA skomplikowała się i zaostrzyła znacznie w związku z ustawą antyrobotniczą, — która po uchwaleniu przez Kongres została zawetowana przez Trumana.

Republikanie jednak zdołali uzyskać w Izbie Reprezentantów wymaganą większość dla obalenia veta. Następnie senat USA zebrał się na specjalne posiedzenie które trwa od 48 godzin bez przerwy.

Demokraci [illegible] republikańska. Niektórzy senatorowie wygłaszali 8-godzinne przemówienia, by odwlec głosowanie.

Prez. Truman w przemówieniu radiowym potępił stanowisko republikanów, podkreślając, że ustawa antyrobotnicza przyczyni się do powiększenia a nie zmniejszenia ilości strajków i że jej wprowadzenie w życie jest administracyjną niemożliwością. Prezydent określił ustawę jako niesprawiedliwość wobec amerykańskiego świata pracy.

Ustawa antyrobotnicza [illegible] nia rząd do przerywania [illegible] w jakimkolwiek dziale [illegible] zabrania strajków protest[illegible] i strajków na znak solidarności, — czyni związki zawodowe odpowiedzialnymi za straty nieautoryzowane, znosi obowiązkowe należenie do zw. zawodowych itp. Zdaniem komentatorów ustawa za jednym zamachem przekreśla wszystkie zdobycze amerykańskiego ruchu zawodowego w ostatnich 30-tu latach —

Kraków wita przedstawicieli państw słowiańskich

(S) KRAKÓW. — Wczoraj Kraków uroczyście przyjmował gości słowiańskich, delegatów społeczeństw pięciu państw.

Na dworcu krakowskim zgromadzili się przedstawiciele Województwa z wojewodą tow. dr. Pasenkiewiczem, oraz wicewojewodą Rubińskim, prezydentem miasta Wolasem, i gen. Prus - Więckowskim na czele. Obecni byli również przedstawiciele świata nauki i sztuki, partyj politycznych, Związków Zawodowych i organizacyj.

O godz. 8-mej rano przyjechali goście, którymi są: generał - major Bozidar Maslarić (Jug.), przewodniczący OSK Aleksander Woznieśenskij, rektor Uniw. Leningradzkiego, wiceprzewodniczący OSK (ZSSR), Stella Blagoeva, działacz ka społ. (Bułgaria), wiceprzewodniczący OSK, A. S Gundorow, gen. - porucznik (ZSRR), Sajewicz, minister oświaty Rep. Białor. (ZSRR), Miedwiediew, publicysta (ZSSR), sekretarz gen. OSK, Majboroda, publicysta (ZSRR), płk. Moczałow (ZSSR), S. Jakowljević, rektor Uniw. Belgradzk. (Jug.), V. Vlahović, publicysta (Jug.) Z. Sremec (Jug.), lekarz, M. Jurković, pisarz (Jug.), J. Kozak, pisarz (Jug.), Vodicka, poseł (Czechosł.), J. Martak, pisarz, dyrektor Macierzy Słowackiej (Czechosłowacja), P. Olanicky (Czechosłowacja), G. Petrow, prawnik (Bułgaria), G. Michajłow, działacz społ. (Bułgaria), oraz polscy członkowie OSK prof. Henryk Batowski, S. Trojanowski i M. Dy[illegible]

Tow. tow. Księżarczykowa i Mathiasowa wręczyły generałowi Maslarić, gen. Gundorow, przew. Błagojewa wspaniałe wiązanki kwiatów o barwach narodowych polskich.

Po odegraniu Hymnu polskiego i hymnów państw słowiańskich, goście przeszli wśród szpalerów manifestującej młodzieży. Gospodarz Ziemi Krakowskiej wojewoda tow. dr Pasenkiewicz wygłosił przemówienie powitalne. Wiceprzewodniczący Komitetu Sło[illegible] prof. Piwarski w imieniu [illegible] tetu powitał gości, [illegible] zabrał głos gen. Bozidar [illegible] rić, wznosząc okrzyk „Niech żyje naród polski i przyjaźń słowiańska!"

Okrzyk ten podjęły tłumy publiczności. Wśród gęstych szpalerów goście udali się do siedziby redakcji „Życia Słowiańskiego". Tu podejmował ich red. Batowski. W imieniu przybyłych posłanka Stella Błagoeva wyraziła radość z tak serdecznej gościny w starym Krakowie w ognisku kultury polskiej.

Goście udali się następnie na Wawel. Po zwiedzeniu zabytków miasta według ustalonego programu wieczorem oglądali tradycyjny obchód „Wianków" na Wiśle

25 milionów robotników amerykańskich zjednoczy się

NOWY JORK — Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy — William Green, wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do połączenia AFL ze Związkiem Robotników Przemysłowych (CIO).

Podkreślając, że istnieje „paląca potrzeba" organicznego połączenia reprezentacji świata pracy Green powiedział, [illegible] je, iż przyszła ogólna [illegible] robotników amerykańskich będzie liczyła 25 milionów członków

Pod jakimi warunkami

przyjmie Europa plan USA

LONDYN -- Korespondent Associated Press, analizując obecne tendencje polityczne odnośnie planu Marshalla w poszczególnych krajach pisze, że nigdzie nie wysuwa się zastrzeżeń co do konieczności podjęcia zgodnej inicjatywy w tej sprawie przez 3 mocarstwa.

Korespondent przypuszcza, [illegible] Środkowej [illegible] shalla pod następującymi warunkami:

1) Rząd USA nie może stawiać żadnych klauzul politycznych;

2) O rozdziale pomocy winny decydować państwa, które się o nią zwrócity;

3) Wszystkie rozmowy nad wprowadzeniem planu amerykańskiego w życie winny odbywać się w ści[illegible] słej łączności z komisją gospodarczą [illegible]

Wschodniej [illegible]

Karolyi potępia drobnych posiadaczy

LONDYN — B. tymczasowy prezydent Węgier po pierwszej wojnie światowej, demokrata Karolyi udzielił wywiadu o sytuacji na Węgrzech, skąd właśnie powrócił.

Stwierdził on, że reakcyjna partia drobnych posiadaczy spiskowała wielokrotnie, starając się za wszelką cenę utrzymać w swych rękach kluczowe stanowiska, zwłaszcza w służbie zagranicznej. B. premier Nagy musiał o tych [illegible] cjach wiedzieć [illegible] bnych posiadaczy jako ruch nie mający wiele wspólnego ze wsią, w szeregi którego wkradło się wiele elementów reakcyjnych, cichych zwolenników Horty'ego i wrogów wszelkiego postępu.

Karolyi powraca na Węgry, gdzie przypuszczalnie obejmie odpowiedzialne stanowisko w rządzie premiera Dinyesa.

BRNO — ŚLĄSK 3 : 2 (...)

Niemiecki gen. w osobowym samochodzie

wzbudził sensację na ulicach Warszawy

WARSZAWA. — Wczoraj wielkie zainteresowanie wśród przechodniów wzbudził niemiecki generał, który w otwartym samochodzie osobowym przejeżdżał ulicami stolicy w towarzystwie dwóch oficerów amerykańskich.

Jak się dowiadujemy, był to generał SS, prezydent policji gdańskiej, Richard Hildebrandt. W związku z akcją prokuratury Najwyższego Trybunału Narodowego mającą na celu sprowadzenie do Polski generałów niemieckich, winnych zburzenia Warszawy, władze sądowe armii USA zażądały wszczęcia wydania Hildebrandta, który będzie przewieziony do Norymbergi, gdzie przygotowuje się wielki proces funkcjonariuszy hitlerowskiego Głównego Urzędu Rasowego i Osiedleńczego. Szefem tego urzędu, podległym bezpośrednio Himmlerowi, był Richard Hildebrandt.

Hildebrandt został wczoraj przewieziony samochodem z więzienia w Gdańsku do Warszawy, a dziś, drogą lotniczą, pod strażą oficerów amerykańskich, odjedzie do Berlina, a następnie do Norymbergi.

1000 protokołów na nieuczciwych kupców

Znowu 100 spekulantów w obozie pracy

Walka ze spekulacją osiąga w całym kraju coraz większe nasilenie. Akcja kontrolna obejmuje obecnie już nie tylko większe miasta, ale również miejscowości prowincjonalne, jak: Zamość, Biała Podlaska, Lubartów, Łuków w woj. lubelskim, Bielsko, Żywiec, Dziedzice, Wałbrzych, Solice-Zdrój na Dolnym Śląsku oraz miasteczka w woj. krakowskim i w woj. olsztyńskim.

W wyniku 3.500 kontroli, przeprowadzonych przez wyszkolonych kontrolerów społecznych, sporządzono około 1.000 protokółów nieuczciwych kupców za nie przestrzeganie właściwych cen.

W ostatnich dniach, na wniosek Komisji Specjalnej, skierowano do obozu pracy około 100 spekulantów z terenu całego kraju.

Sześciu górników pod zwałami węgla

Tragiczna katastrofa na kop. „Ludwik"

Na kopalni „Ludwik", należącej do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wydarzyła się onegdajszej nocy tragiczna katastrofa.

Wskutek tak zwanego tąpnięcia zawalił się filar na poziomie 430 metrów, przy czym zwałami węgla zasypanych zostało sześciu górników.

Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej i już po dwóch godzinach wydobyto trzech zasypanych, a mianowicie: nadgórnika Ignacego Suszmana oraz ładowaczy — Tadeusza Puskarczyka i Ignacego Bidaka.

Dwaj pierwsi doznali tylko nieznacznych obrażeń, a Bidak po wydobyciu na powierzchnię zmarł z odniesionych ran.

Dopiero po upływie 14 godzin udało się wydobyć czwartego z zasypanych górników, rębacza Augustyna Hejna, który zmarł również po wydobyciu z odniesionych obrażeń.

Akcja ratunkowa trwała dalej, dopiero w dniu wczorajszym w późnych godzinach popołudniowych drużyny ratownicze dokopały się do zwłok dwóch pozostałych zasypanych górników, które wydobyto na powierzchnię.

Na wiadomość o tragicznej katastrofie na kopalni „Ludwik" Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało depeszę kondolencyjną oraz poleciło wypłacić po 25 tysięcy złotych na każdą rodzinę po zmarłych górnikach.

Oryginalna obstrukcja parlamentarna

sen. Taylora

WASZYNGTON. (SAP) — Senator demokratyczny Sten Taylor, który zabrał głos podczas debaty nad ustawodawstwem robotniczym, pozostał jeszcze na trybunie o północy z piątku na sobotę (wg. czasu amerykańskiego). Od siedmiu godzin sen. Sten Taylor trzyma całe audytorium w napięciu.

Istotnym celem jego wystąpienia jest, aby ludność amerykańska zyskała na czasie i zdążyła w formie powodzi listów, skierowanych do senatu, dać wyraz swoim poglądom i poprzeć veto Prezydenta. Zgodnie z konstytucją amerykańską, senat nie może odroczyć sesji, dopóki mówcy występują jeden po drugim bez przerwy, posługując się taktyką, użytą przez Sten Taylora.

Trzeba zaznaczyć, że od roku 1935 nie było posiedzenia senatu które by trwało przez całą noc.

Hitlerowski gorliwiec

skazany na 15 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie na sesji wyjazdowej w Bielsku toczyła się rozprawa przeciwko Antoniemu Gąsiorowi z Kóz, w powiecie bialskim. Wymieniony w latach 1940 - 1944 pełnił funkcję gruppenfuehrera S. A., będąc gorliwym wyznawcą hitlerowskich ideałów.

Brał czynny udział w masowej wysyłce Polaków na przymusowe roboty w głąb Rzeszy, jak również uczestniczył w słynnych „łapankach" na terenie Białej, Żywca i Kóz.

Jednym z charakterystycznych „wyczynów" zwyrodniałego esmana był napad na ludność, wychodzącą z kościoła w Kozach. W dniu tym Gąsior na czele oddziału esmanów znajdował się na ulicy, w pobliżu kościoła i za to, że mężczyźni nie zdjęli czapek przed esmanami, rzucił się wraz ze swoimi współtowarzyszami na bezbronnych obywateli, bijąc ich po twarzy i kopiąc nogami.

Sąd wydał wyrok, skazujący Antoniego Gąsiora na 15 lat więzienia.

Jeszcze jeden bankier

w Departamencie Stanu

WASZYNGTON. — Prezydent Truman mianował bankiera nowojorskiego Charles Saltzmana zastępcą sekretarza stanu.

Saltzman stanie na czele resortu „terenów okupowanych". W chwili obecnej w rządzie Stanów Zjednoczonych jest sześciu wiceministrów spraw zagranicznych.

Chorzy na raka znajdują skuteczną pomoc

Pod przewodnictwem wicewojewody Ziętka odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Państw. Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, celem omówienia zagadnienia remontu pomieszczeń, w którym mieści się Instytut.

Dotychczas oddano do dyspozycji chorych na raka 100 łóżek. Cały Instytut przewidziany jest zaś na pomieszczenie 300 łóżek. Wkrótce zainstalowane zostaną w Instytucie urządzenia, przesłane w ramach pomocy UNRRA, które umożliwią przeprowadzanie badań diagnostycznych, jak również naświetlań. Ponadto powstać ma przy Instytucie Komitet Społeczny, który zajmie się rozbudową społecznej organizacji walki z rakiem, jak i rozbudowy przychodni przeciwrakowych w terenie, których zadaniem będzie przeprowadzenie badań ludności odnośnie wypadku objawów tej choroby. Państwowy Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach poza kwestią leczenia chorych na raka przeprowadzać będzie jednocześnie prace naukowe nad rakiem.

Z dobrodziejstwa istnienie tej pożytecznej placówki korzystać będą nie tylko chorzy z terenu Zagłębia Przemysłowego, ale i chorzy z Ziem Zachodnich.

Drzewo, skóry, rudy

sprowadzamy z Rumunii

WARSZAWA. (SAP) — W sobotę, dnia 21. b. m., wyjechała z Warszawy do Bukaresztu delegacja Min. Przemysłu i Handlu celem sfinalizowania polsko-rumuńskiej umowy handlowej.

Listy wymiany towarowej pomiędzy Rumunią a Polską zostały już w ogólnym zarysie uzgodnione. Obejmują one dostawy z Rumunii do Polski produktów naftowych, drzewa, skór, nasion oleistych, rud cynkowych, manganu i innych towarów.

Wzamian za to polska zobowiązuje się dostarczać Rumunii węgla, koksu, artykułów włókienniczych, szkła, artykułów żelaznych i innych drobnych artykułów przemysłowych.

Powędrują do obozu przymusowej pracy

Likwidacja szajki złodziejskiej i paserów

(br) Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białej wpadł na trop zorganizowanej szajki złodziejskiej i paserów wełny oraz surowców w firmie „Gustaw Swoboda", fabryka kapeluszy w Białej. Szajka ta od dłuższego czasu zajmowała się kradzieżą i skupem towarów, pochodzących z państwowej fabryki. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń Delegatura Komisji Specjalnej w Bielsku osadziła w areszcie pracowników tej firmy: Wójcika Antoniego, Dudka Józefa, Kołodziejczyka Franciszka i Walczaka Władysława — za kradzież, a Józefa Jurzaka za paserstwo. Winnych czeka obóz przymusowej pracy.

ZŁÓŻ OFIARĘ

NA POWODZIAN!

Jeszcze jeden dyplomata

uciekł do USA

BERNO. — Do Szwajcarii przybył niespodziewanie nowomianowany poseł węgierski w Brukseli Jekelly. Jechał on z Budapesztu do stolicy Belgii, by objąć tam stanowisko, opuszczone przez swego poprzednika, który przeszedł do obozu b. premiera Nagy.

Jekelly w ostatniej chwili jednak rozmyślił się i przybył do Szwajcarii, skąd wysłał telegram do prezydenta Tildy'ego z zawiadomieniem o rezygnacji.

To i owo

DOBRA RADA „TIMESA"

KORPUS Rozmieszczenia i Przysposobienia Cywilnego, czyli tzw. popularnie KPPR kosztuje płatnika brytyjskiego 12 milionów funtów rocznie. Co więcej, Anglicy sami dochodzą do przekonania, że koncepcja KPPR była chybiona i że nie opłaci się „skórka za wyprawę". Times stwierdził niedawno, że „dalsze istnienie Korpusu będzie źródłem stałych tarć między Warszawą a Whithallem" a wiele rzeczy wskazuje na to, że oficjalne kierownictwo brytyjskiej polityki zagranicznej chciałoby tych tarć uniknąć.

Poza tym Korpus traci coraz bardziej atrakcyjność dla Polaków. Jego trzonem są w obecnej chwili już tylko oficerowie, których 9.000 na ogólną liczbę 10.000 wstąpiło do Korpusu. Natomiast podoficerowie, i prości żołnierze skłaniają się coraz bardziej do powrotu do Polski. Już około 5.000 „korpusowiczów" zarejestrowało się na powrót. Jest to tym charakterystyczniejsze, że w obozach Korpusu uprawia się wyłącznie propagandę antyrepatriacyjną i przedstawiciele rządu polskiego nie są tam w ogóle dopuszczani. Mimo to, ludzie chcą wracać i, jak poufnie oświadczył niedawno wysoki oficer z otoczenia Andersa należy ostatecznie liczyć się, że 80 proc. wybierze powrót nad wegetację w Korpusie gdzie życie bynajmniej nie jest sielsko-anielskie.

Truizmem bowiem jest, że Polacy nie mają co szukać w Anglii. Z 9.000 przeszkolonych w Korpusie większość znalazła wprawdzie zatrudnienie, ale tylko w tych gałęziach przemysłu, z których Brytyjczycy uciekają i tylko w tych rodzajach pracy, która jest zbyt ciężka dla robotników brytyjskich. Poza tym nie dopuszcza się Polaków do przemysłów, które cierpią na brak surowców i w konsekwencji stolarze polscy pracują w rolnictwie, a mechanicy noszą cegły na budowach.

O wszystkim tym pisze otwarcie Times i nawet nie stara się łudzić tych, którzy nie chcą wracać, że może być lepiej. Przeciwnie, radzi im szczerze, by zdecydowali się na wysłanie do Polski delegacji, która po powrocie przedstawiłaby obiektywnie prawdę o nowej Polsce.

A więc nareszcie rozsądne i jasne postawienie sprawy. Szkoda tylko, że szanowny Times nie doszedł do tych samych stwierdzeń rok temu. Zaoszczędziłby może tym samym wiele niepotrzebnej „złej krwi" między Whitehallem a Warszawą.

Przerwanie blokady angielskiej

planują Żydzi

NOWY JORK. (PAP.) Jeden z przywódców Hebrajskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Żabotyński, oświadczył, że jeszcze w ciągu bieżącego lata przeprowadzona będzie masowa demonstracja przeciwko angielskiej blokadzie Palestyny. Dziesięć statków przewiezie jednego dnia 20 do 25 tys. imigrantów żydowskich do brzegów Palestyny. Będzie to pierwszym krokiem akcji, po[illegible] której około 100 tysięcy imigrantów będzie przewiezionych do Palestyny.

30 b. m. ostateczne zakończenie

dostaw UNRRA

WARSZAWA. — Jak nas informuje kwatera główna UNRRA w Warszawie, do końca bieżącego miesiąca nadejdzie do portów polskich 16 statków, wiozących około 100 tys. ton różnych artykułów, przeważnie żywności — zakupionych w krajach Ameryki Północnej i Południowej, w ramach dostaw UNRRA dla Polski.

Jak wiadomo, działalność UNRRA w Europie zakończona zostanie ostatecznie z dniem 30. czerwca b. r. Z ogólnych dostaw UNRRA Polska otrzymała wiele różnych towarów na łączną sumę 481 milionów dolarów.

KORZYSTAJ Z BIBLIOTEK

WĘDROWNYCH TUR-u!

Węgierskie perypetie

Jak się okazuje, ... wewnętrzno - polityczne, wywołane sensacyjną dymisją b. premiera Ferenca Nagy, którą zgłosił on — jak wiadomo — ze Szwajcarii, nie skończyło się bynajmniej z tą chwilą. Dymisja wydobyła tylko na światło dzienne z za kulis politycznego życia Węgier pewne fakty, które wskazują wyraźnie, że czynniki reakcyjne bynajmniej nie zrezygnowały ze swych zamiarów utrzymania swych wpływów poprzez partie, stojące w wachlarzu partyjnym najbardziej na prawo.

Zjawisko to zresztą obserwujemy w całej Europie powojennej, w tych krajach, w których życie polityczne przeszło wielkie przemiany, ulegając daleko posuniętej radykalizacji.

W Polsce reakcja ukryła się za grupą Mikołajczyka, w Słowacji za partią demokratyczną, która sprawia w tej chwili niemało kłopotu rządowi czechosłowackiemu, w Austrii skupiła się reakcja za dawnymi chrześcijańsko - społecznymi partiami, występującymi pod inną firmą, na Węgrzech wreszcie znalazła ona swe siedlisko w silnym stronnictwie drobnych rolników, które posiada w parlamencie większość, ale w którym zmagały się różne tendencje, bardziej lewicowe lub prawicowe.

Stronnictwo to istniało już przed wojną, mając za swego przywódcę Tibora Eckharda, znanego ze swych zdecydowanych wystąpień w obronie chłopstwa węgierskiego. Ale Eckhard posiadał to samo zabarwienie polityczne co Ferenc Nagy. I obaj znaleźli się w Ameryce. Skompromitowała ich zbytnia powolność wobec reakcji, która doprowadziła ich do współpracy z dawnymi kolaboracjonistami. Sądzili, że w ten sposób powstrzymają proces radykalizacji, który dokonał się bezpośrednio po wojnie, a który ulega jeszcze dalszemu pogłębieniu.

W myśl postanowień zawieszenia broni, Węgry znajdują się pod okupacją wojsk sowieckich, a kontrolę spełnia Sojusznicza Rada Kontroli, podobnie zresztą jak w innych krajach, które walczyły po stronie Niemiec.

Niewiadomo dokładnie, na jakich relacjach opierały się rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, gdy rozpoczęły akcję dyplomatyczną wokół ostatnich wypadków węgierskich, które dosadnie skompromitowały umiarkowane skrzydło partii drobnych rolników, kryjące dążenia reakcji. Akcja ta skierowana była nie tylko pod adresem Sojuszniczej Rady Kontroli w Budapeszcie, ale również bezpośrednio — rządu ZSRR. Zarówno noty rządów mocarstw anglosaskich, jak i prasa anglosaska, operują stale terminem „przewrót", upierając się, że na skutek ostatnich wypadków dokonał się na Węgrzech przewrót polityczny.

Czy na Węgrzech dokonał się rzeczywiście przewrót?

Można w tym wypadku sięgnąć do analogii polskich. Wynik wyborów styczniowych odsunął od wpływów na rządy w Polsce grupę Mikołajczyka. Rząd Jedności Narodowej, w którym grupa ta była reprezentowana, przestał istnieć, a na jego miejsce powstał nowy rząd, jako emanacja nowego układu sił partyjnych w społeczeństwie, bez udziału grupy Mikołajczyka. Czy takie przesunięcie sił można nazwać przewrotem? Na pewno nie!

Podobnie miała się rzecz na Węgrzech.

Po sensacyjnej dymisji b. premiera Ferenca Nagy i ucieczce za granicę przewodniczącego parlamentu Beli Varga ... pewne przesunięcie sił, ... nie wewnątrz bloku demokratycznego, lecz jedynie w łonie samej partii drobnych rolników, z której wykluczone zostało skompromitowane prawe skrzydło. Przeszło ono do otwartej opozycji pod nazwą „Partii Wolności", a cały incydent scementował tylko tendencje postępowe w łonie partii drobnych rolników i wzmocnił jej pozycję.

W Budapeszcie toczy się śledztwo w sprawie spisku antyrepublikańskiego, w który zamieszany był b. premier.

Można się do tego śledztwa ustosunkować tak, lub inaczej. Jeśli jednak socjalistyczny minister sprawiedliwości proponuje przedłożenie dokumentów afery Organizacji Narodów Zjednocz., to stanowi to dowód, że dokumenty mogą obciążać zbiegów, a nie tych, którzy pozostali na miejscu dla obrony republiki.

Leon Huczyń...

PRZEGLĄD PRASY

WALKA O JAKOŚĆ CHLEBA

Niejednokrotnie wśród pracujących słyszy się narzekanie na jakość chleba przydziałowego. Narzekania te jakże często są słuszne. Niejeraz już bowiem stwierdzono karygodne niedbalstwo przy wypieku chleba przydziałowego jak i kwestionowano samą jakość mąki.

Problem chleba przydziałowego porusza ostatnio „Kurier Codzienny", pisząc m. in.:

> **„Faktem bezspornym pozostaje, że prawie we wszystkich przypadkach zgłoszenia reklamacji przez konsumentów z powodu jakości chleba kartkowego, znajdowano w nim domieszki obce i mniej wartościowe, oraz że procent nieudanego pieczywa wolnorynkowego jest znakomicie mniejszy niż przy wypieku chleba kartkowego.**
>
> **Zwłaszcza ostatnio mnożą się narzekania w różnych stronach kraju na jakość chleba, aczkolwiek właśnie ostatnio zostały przeznaczone na wypiek chleba kartkowego duże ilości pszenicy i mąki pszennej, w związku z czym należałoby oczekiwać wydatnej poprawy w jakości chleba.**
>
> **Zła jakość i nieregularne wydawanie chleba kartkowego prowadzą przede wszystkim do wielkiego marnotrawstwa żywności w kraju. W stosunku zaś do ludzi pracy umniejszanie wartości racji chlebowych oznacza po prostu obniżanie zarobków, które w tym większym stopniu muszą być obciążone wydatkami na chleb wolnorynkowy im gorszy jest (lub bardziej nieświeży) chleb kartkowy. Świat pracy nie może i nie powinien przyglądać się biernie, gdy jego uprawnienia są uszczuplane, niezależnie od tego, czy dzieje się to z winy młyna, magazynu, piekarni ... sklepu rozdzielczego. Świat pracy ma prawo domagać się od Państwa ochrony swoich ...**
>
> **Dotychczasowy stan rzeczy dalej tolerowany być nie ... że. Przed całym aparatem aprowizacyjnym w kraju staje w tej chwili jako czołowe ... nie walka o regularne wydawanie i podniesienie jakości chleba kartkowego, jako fragment walki z marnotrawstwem żywności i jako fragment ogólnej walki w obronie płac pracowniczych. Odpowiedzialność za jakość chleba nie może się gubić pomiędzy magazynem, piekarnią i sklepem rozdzielczym; każde z tych ogniw musi odpowiadać — nie tylko formalnie ale i materialnie — magazyn za stan mąki, piekarnia za jakość pieczywa, sklep rozdzielczy za terminowe wydanie chleba.**
>
> **W razie potrzeby zostanie wprowadzony powszechny obowiązek specjalnego znakowania każdego bochenka chleba, z nazwą piekarni i datą wypieku, aby odpowiedzialność za jakość wypuszczanego pieczywa była łatwa do ustalenia"**

Nie ulega kwestii, że jakość chleba kartkowego musi być podniesiona. W tym kierunku odpowiednią akcję winny wszcząć Związki Zawodowe.

Rozwój metod eksploatacji węgla

Ciekawy odczyt w Katowicach

W Katowicach w sali instytutu naukowo-badawczego przemysłu węglowego naczelny dyrektor techniczny CZPW inż. B. Krupiński wygłosił ciekawy odczyt p. t. „Rozwój metod eksploatacji węgla". Prelegent w niezwykle ciekawie ujętym odczycie przedstawił historię górnictwa wogóle od czasów najdawniejszych, a następnie omówił na przestrzeni wieków metody eksploatacji węgla i możliwości na przyszłość.

Inż. Krupiński podkreślił, że najlepszą z metod eksploatacyjnych byłaby taka metoda, która wyeliminowałaby konieczność urobku i transportu, przy zachowaniu do dyspozycji eksploatatora wszystkich dotychczas otrzymywanych składników. *Taką metodą może się stać w przyszłości metoda gazyfikacji.*

Dotychczasowe próby jeżeli chodzi o gazyfikację, szły w dwuch kierunkach. Jedna z nich zmierzała do upodobnienia kopalń do pieca koksowniczego. W ten sposób powstawałoby około 8 proc. koksu, który jednak wydobyćby trzeba takimi sposobami jak obecnie wydobywany jest węgiel.

Drugi sposób, nad którym pracują intensywnie fachowcy radzieccy i angielscy polega na całkowitym zgazowaniu pokładów i zamienieniu węgla częściowo na substancje lotne, częściowo zaś na substancje płynne.

W dziedzinie opracowywania nowych metod eksploatacji węgla mają znaczny udział i fachowcy polscy, którzy dotychczas niejednokrotnie bili techniką i pomysłowością górników innych narodowości. Dość przypomnieć opracowanie oryginalnych systemów odbudowy i urabiania węgla, a jak również wynalezienia i zastosowania metod posadzki płynnej.

Obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym

Górna granica drobnych wypłat 20 tys. zł

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do dekretu wprowadzającego obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym dla władz, urzędów, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, monopolów, instytucyj kredytowych i ubezpieczeniowych, spółdzielni i związków, osób prawnych oraz przedsiębiorstw i zakładów prywatnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych i zawierających tranzakcje z przedsiębiorstwami sektora państwowego i spółdzielczego.

Rozporządzenie określa górną granicę dopuszczalnych drobnych wypłat gotówkowych przy jednej tranzakcji na 20 tys. złotych.

UWAGA MATURZYŚCI!

Dokładne informacje o warunkach przyjmowania na wyższe uczelnie w Polsce, egzaminach konkursowych, bursach, możliwościach uzyskania stypendiów itp. uzyskacie w sekretariacie ZNMS.

Adres: Katowice, ul. Krakowska nr. 50, WSNSG, pokój nr. 200, w ... — 15 codziennie.

Z naszego stanowiska

Osiągnięcia i zamierzenia

Przemówienie tow. premiera Cyrankiewicza na plenum Sejmu dało nam przegląd dotychczasowych osiągnięć Rządu podkreśliło rezultaty zamierzeń i wielkość wyników. Godne uwagi w dokonanym przeglądzie są pozytywne rozwiązania wewnątrz kraju, jak i uzyskane sukcesy na terenie międzynarodowym.

Omawiając zagadnienia polityki międzynarodowej nasz Premier zaakcentował mocno dwa postulaty, wysuwane nieustannie w tej dziedzinie przez Polskę. Nam odpowiada taka polityka, która zmierza do utrwalenia pokoju na świecie, a równocześnie sprzyja sprawie odbudowy gospodarczej. Jesteśmy jednym z najbardziej zniszczonych krajów w czasie ostatniej wojny, jesteśmy w trakcie przebudowy swej struktury społecznej i gospodarczej, dokonaliśmy przestawień politycznych, zyskując dzięki temu przyjaźń i poparcie potężnego sąsiada wschodniego, na skutek czego uzyskaliśmy możność rozwiązania problemu naszych granic zachodnich, utrwalając je na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Straciliśmy w wojnie ogromny procent majątku narodowego oraz miliony ludności. Zyskaliśmy natomiast realne szanse umocnienia się politycznego oraz przebudowy gospodarczej. Ocena strat oraz uzyskanych szans wskazuje nam linię naszej polityki. Związani przyjaźnią z Rosją Radziecką i pozostałymi państwami słowiańskimi, pragniemy szczerych stosunków z ... państwami anglosaskimi i z Francją na zasadach uszanowania naszej suwerenności politycznej i gospodarczej oraz prawa budowania przyszłości według naszych własnych polskich wzorów.

Polityka pokoju i polityka odbudowy gospodarczej są fundamentem naszych stosunków na terenie zagranicznym. Nie uznajemy więc polityki podziału narodów na określone bloki, nie uznamy również metody nacisków politycznych, wywieranych drogą presji gospodarczej. Dla uzyskania celów, które Polska stawia przed sobą oraz dla ustabilizowania pokoju w Europie niezbędne jest ostateczne załatwienie pod względem formalnym sprawy naszych granic zachodnich, co tow. Premier mocno w swym przemówieniu zaakcentował.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie produkcji przemysłowej są bardzo poważne. Obojętne nawet czy będziemy je obecnie porównywali z rezultatami za rok 1938, czy też zastosujemy miernik wzrostu na przestrzeni ostatniego roku. W najpoważniejszych dziedzinach przemysłu albo zdołaliśmy już osiągnąć przedwojenny poziom produkcji, albo też poważnie już do niego zbliżyliśmy się, a w ciągu ubiegłego roku zrobiliśmy postępy bardzo duże.

Tow. Premier nie uderza jednak w tryumfalną nutę zwycięstwa na odcinku produkcji. Akcentując wagę uzyskanych osiągnięć podkreśla jednak równocześnie poważną ilość zadań stojących przed nami. Mobilizuje opinię narodu do dalszego wysiłku, który w rezultacie da nam ostateczne zwycięstwo.

Szczególnie podkreślił tow. Premier niezbędność przestrzegania zasady gospodarności. Przemysł nasz nie może się bowiem ograniczyć tylko na osiągnięcia równowagi bilansowej, ale winien mieć na uwadze konieczność wygospodarowania poważnych sum na cele ogólno-państwowe, mówiąc słowami tow. Premiera.

Troska o stabilizację cen, a tym samym o zwiększenie realnej wartości płac i sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego oraz pokonanie istniejących trudności w zaprowidowaniu kraju jest jednym z naczelnych zadań rządu. Wysiłki w kierunku odbudowy rolnictwa, rozbudowa produkcji przemysłowej i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych dadzą w efekcie dalszą poprawę dotychczasowego stanu rzeczy. Realizacja planu 3-letniego — to wytyczna naszej polityki gospodarczej.

Omawiając pozytywne osiągnięcia rządu tow. Premier mocno zaakcentował, że można je było uzyskać dzięki współpracy stronnictw demokratycznych i jednolitemu frontowi klasy robotniczej. Zwartość sił obozu demokratycznego, która dała mu zwycięstwo wyborcze nie jest wynikiem spekulacji partyjnych, ale świadomie stworzonej wspólnej koncepcji politycznej i ustrojowej oraz uzgodnionych programów gospodarczych.

Z tego trzeba wyciągnąć wnioski na dzień jutrzejszy. Obecny dorobek jest wspólny, ale istniejące przyszłe trudności są wspólne. Podołać im mogą tylko zjednoczone siły demokracji polskiej, podejmujące rozwiązanie zagadnień Polski Ludowej drogą zasady ustalonych i uzgodnionych celów i metod.

Cieplice — miasteczko kontrastów

Jedna z pereł Dolno-Śląskich

A było to tak... W roku 1175 książe Bolesław V polował w dziewiczych borach Dolnego Śląska. Jeden z towarzyszy księcia zmylił drogę, goniąc wspaniałego jelenia, którego chciał złapać żywcem. Pogoń za jeleniem przywiodła myśliwego do źródła, które, o dziwo, było ciepłe. Zdumiał się wielce rycerz. Zapamiętawszy sobie drogę do źródła, pojechał po księcia i jego drużynę. Kiwali ze zdziwieniem głowami myśliwi nie wiedzieli, co zacz ono ciepłe źródło znaczyćby miało... Sprowadzili na miejsce kapłanów. Kapłani orzekli, iż źródło chorych uzdrawiać będzie.

I tak się stało Kąpiel w źródle najgorsze bóle ludziskom łagodzić zaczęła. Z biegiem lat odkryto więcej takich źródeł, a w r. 1281 książe Bernard Świdnicki sprowadził tu zakon Joannitów, którzy klasztor i szpital pobudowali. Tak powstały Cieplice.

RAJ DLA CHORYCH I ZDROWYCH

Dziś do Cieplic przyjeżdżają chorzy z całej Polski. Reumatycy i artretycy, chorzy na nerwy i chorzy na serce. W ciepłych mineralnych źródłach i borowinach znajdują zdrowie. Co rano długą procesją, w pijamach i szlafrokach, ciągną do domu zdrojowego i tam w naprawdę wspaniałych basenach poddają się pieszczocie bijących w górę ciepłych źródeł. Innymi prysznicami, jeszcze inni Inni stoją cierpliwie pod specjalgrzęzną w błotku rozpuszczonej wannie borowiny. A później masaże, jeszcze natryski i jeszcze kąpiele... robi to cuda. W hollu [illegible] zdrojowego dzień i noc płynie z czterech szklanych kranów woda z poszczególnych źródeł. Na [illegible] artretyzm, na przemianę materii... można pić ile wlezie. Za darmo.

W tej chwili w Cieplicach jest jeszcze stanowczo za mało kuracjuszy. Może czerwiec nie jest porą właściwych urlopów, a może sława tej miejscowości nie dochodzi jeszcze do wszystkich zakątków kraju. W każdym razie wielka szkoda. Tyle ludzi mogłoby tam nabrać zapasu zdrowia na cały, długi rok. Na kuracjuszy czeka wielka ilość hoteli i pensjonatów, czekają ciepłe źródła i... rozliczne knajpy i knajpeczki. Jest ich ogromnie dużo. Co krok restauracja, bar, kawiarnia, czy cukiernia. I nawet wcale niedrogo. Każdy z właścicieli tych lokali gastronomicznych wysila się na przyciągnięcie do siebie nielicznych klientów, i walczy o to dość przyjemną dla kieszeni bronią.. taniością.

BIBIOTEKA I ZABYTKI

Biblioteka cieplicka założona przez hr. Schaffgotchow (spokrewnionych z Piastami i pieczętujących się polskim herbem Junosza) posiada 80 tys. tomów, moc inkunabułów i rękopisów, oraz specjalnie ciekawy zbiór sztychów i miedziorytów. Jedna ze wspanialszych i ciekawszych bibliotek w Polsce, z obszernym działem historii [illegible] a pod [illegible]. Tylko czy nie byłoby właściwszym przeniesienie tej biblioteki do Wrocławia tak, żeby korzystać z niej mógł świat naukowy i studenci uniw. wrocławskiego, a nie tylko kuracjusze cieplicy, którzy oglądają jedynie tytuły i piękne oprawy pierwodruków?

Przy muzeum ornitologicznym w Cieplicach mieści się wspaniała zbrojownia. Wszystkie możliwe rodzaje broni od najdawniejszych czasów. W specjalnej ogromnej gablotce broń, siodło i tarcza Kara-Mustafy. Tarcza cała wysadzana turkusami, prześliczna. A dalej azjatyckie łuki, śmigłe damasceńskie szable... rewolwery z kastetem i sztyletem (jak się nie uda zastrzelić to może chociaż zasztyletować), pistolety hiszpańskie z XV w. miecze i kusze lance i dwururki.. wszystko [illegible] ludzkość od najdawniejszych czasów wymyśliła dla mordowania współbraci.

Kuracjusze pluszczący się w basenach i historyczne skarby zbrojowni, wrzaskliwy jazzband w pawilonie parkowym i ciche sale prastarej biblioteki... to są właśnie Cieplice. Miasteczko kontrastów. Mekka chorych i Mekka ludzi żądnych wiedzy.

Krystyna Dąbrowska

Sensacyjne odkrycie na Jasnej Górze

Malowidła z XVI i XVII wieku pod tynkiem

(łc) [illegible] czasu wielkie poruszenie w świecie artystycznym [illegible] dzięki przypadkowi, dokonane odkrycie malowideł w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. Badania wykazały, że dzieła te pochodzą z XVI i XVII stulecia, przy czym te starsze wykonane są najprawdopodobniej przez słynnego ówczesnego włoskiego malarza Tomasza Dolabellę.

Jak wiadomo, w pewnym miejscu w kaplicy odpadł gruby tynk, ukazując jakieś malowidło. Zainteresowali się tym artyści malarze Józef i Łucja Oźminowie, specjaliści od konserwacji i rekonstrukcji starych malowideł. Poczęto zdejmować na całej płaszczyźnie kaplicy warstwy malowania ściennego, przy czym ukazały się najpierw wycinki malowideł z XVII wieku, wykonanych przez malarzy cechowych, doskonale zachowane tak w barwie jak i rysunku. Gdy wraz z tymi malowidłami zdjęto gruby tynk, pod nim zaczęły wyłaniać się o wiek starsze malowidła, które zdaniem znawców pochodzą z XVI wieku, wykonane pędzlem wspomnianego Dolabelli.

Przy wydatnej pomocy finansowej i pod protektoratem Ministerstwa Kultury i Sztuki małżonkowie Oźminowie przystąpili do prac rekonstrukcyjnych i konserwowych.

Przede wszystkim zabezpieczono malowidła cechowe, układając je wraz z tynkiem do plafonów. Artyści Oźminowie poprawili owe malowidła, poczem złożono je w częstochowskim Muzeum i już dziś można je tam oglądać.

Wiele cierpliwej pracy trzeba było włożyć w rekonstrukcję malowideł Dolabelli, szczególnie po lewej stronie kaplicy, gdzie uległy one poważnemu zniszczeniu, a nawet w niektórych częściach trzeba było zupełnie na nowo odtwarzać postacie.

Po prawej stronie malowidło przedstawia ofiarowanie Chrystusa, gdzie malarz obok Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus umieścił portrety króla Zygmunta III, Anny Jagiellonki, Konstancji Ratuszanki i jeszcze jako chłopca Władysława IV. Drugi obraz na tej samej ścianie przedstawia adorację NM Panny, który musiał być częściowo dokomponowany według projektu prof. Oźmina Postacie aniołów na [illegible] pieniu gotyckim zachowały się doskonale, jak również bogate ornamentacje i draperie na ścianach.

Wszystkie malowidła zostały specjalną techniką zakonserwowane przed szkodliwymi wpływami wilgoci.

Również za ołtarzem odkryto piękny obraz przedstawiający Boże Narodzenie i pokłon Trzech Króli. Ponieważ zachodziłaby tutaj konieczność przebudowania ołtarza z Cudownym Obrazem, postanowiono malowidło pozostawić dalej w ukryciu i po rekonstrukcji i zabezpieczeniu będzie ono tylko dostępne do oglądania przez znawców

Już zostały zdjęte rusztowania i obecnie każdy zwiedzający Jasną Górę podziwiać może malowidła Dolabelli zrekonstruowane pędzlem wspaniałych artystów małżeństwa Oźminów.

Górnicy z Francji i Belgii

przybyli do Bytomia

(g). W tym tygodniu przybyły do Bytomia dwa transporty reemigrantów górników z Francji i Belgii w liczbie 117 rodzin.

Pierwszy przybył transport z Francji. Przyjechało nim 500 osób (67 rodzin, nie licząc samotnych), w tym około 100 wykwalifikowanych pracowników przemysłu węglowego.

Drugim transportem, w którym [illegible]dowali się górnicy z Belgii przyjechało 50 rodzin.

Obydwa transporty witali na dworcu przedstawiciele władz miejskich, Zw. Zawodowych, zjednoczeń i partyj politycznych.

Wszyscy reemigranci zostali z dworca przewiezieni do czekających na nich mieszkań.

Przewidywany jest jeszcze w tym roku przyjazd do Bytomia 350 rodzin reemigrantów z Francji i Belgii.

300 domków fińskich dla kopalń bytomskich

(g). Kopalnie w okolicy Miechowic i Szombierek czynią przygotowania (pomiary działek i wybudowanie podmurówek) do ustawienia 300 domków fińskich, które mają nadejść w nabliższym czasie.

Domki te w pewnej mierze rozwiążą problem mieszkaniowy, tak trudny w Bytomiu, a kopalnie przez zwiększenie swych załóg będą mogły podnieść wydajność.

WIKTOR CZYK

„Protektorat raczyli objąć..."

Ostatnie uroczystości poświęcone Kulturze przez duże K, były połączone z natury rzeczy z licznymi akademiami, obchodami otwarciami wystaw, galowymi przedstawieniami i w ogóle z wszelkiego rodzaju imprezami o charakterze uroczystym, podniosłym, doniosłym, a czasami i wyniosłym. Naturalnie na imprezy te zapraszano szereg osób przy pomocy drukowanych zaproszeń.

Zaproszenia były drukowane w ilości mnogiej i na ogół wyglądały chędogo. Wymieniano tam rodzaj uroczystości, podawano terminy, które niezawsze były dotrzymywane, oświadczano, że „mamy zaszczyt zaprosić" czasami nawet wymieniano miejsce gdzie się uroczysta akademia, uroczyste otwarcie lub uroczyste poświęcenie — odbędzie.

Wszystkie te informacje mieszczą się zazwyczaj na jednej wewnętrznej stronie zaproszenia. Pozostała jedna, dwie lub jeśli trzeba to i więcej stron (oszczędzamy papier!) jest przeznaczona na nazwisko członków tzw. Komitetu Honorowego, którzy „raczyli objąć protektorat".

I tu właśnie — od słów „raczyli objąć", lub „wyrazili łaskawą zgodę", lub „pod wysokim protektoratem" (dlaczego nie pod „niskim" albo „średniego wzrostu"?) — zaczyna się cała pocieszna zabawa. [illegible] z [illegible], uzasadnionych nawet, względów Komitety Honorowe rozmaitych uroczystości czy obchodów, to po kiego diabła te napuszone zwroty stylistyczne: „raczyli", „zaszczycili" itp Czy nie prościej wymienić po prostu skład Komitetu Honorowego?

No, ale dobrze. Skoro już panowie „raczęli" — to chodźmy dalej. Zobaczmy kto tutaj figuruje.

Hej, ludzie, ilu was tu „raczęło"? Co to jest lista płacy, czy skład drużyn sportowych, że tyle tu nazwisk? I co za dziwne komitywy? Mniejsza o to. Żeby jednak ludzie ci mieli przynajmniej coś wspólnego z imprezą, nad którą „raczyli objąć protektorat". Ale co wspólnego ma np biskup z wystawą malowanek dziecinnych?

Ale i to jeszcze nie jest takie straszne. Nieszczęście zaczyna się przy tytułach. Jak jest tych delikwentów w komitecie honorowym dziesięciu, dwudziestu, czy sześćdziesięciu (mam takie zaproszenie w którym figuruje 57 członków komitetu honorowego plus trzech naczelnych „protektorów" — w sumie cztery mendle „osobistości", dalibóg nie kłamię) — tak każdy z nich musi być zaopatrzony w jakiś efektowny tytuł. Żeby to przynajmniej jeden. Gdzie tam! — Po dwa, trzy, cztery i więcej. Zupełnie jak w nekrologu. Bo to musi być i tytuł naukowy i państwowy i wojskowy (koniecznie!), i honorowy...

Jak tak dalej pójdzie, to będziemy czytać, że „łaskawą zgodę na raczenie zaszczycenia świetnym objęciem wysoce wysokiego protektoratu" wyraził „prof. (szkoły tańca), kpt. (klubu sport. „Pokosikach") Anastazy Kapuśniak, dyr. P. C. CH (Pchają Co Chcą), niestrudzony bojownik, nieugięty szermierz, uczestnik wycieczki na kopiec Kościuszki, członek korespondent klubu ping-pongistów w Górkach Dolnych oraz jednej pani na miejscu, hospitant gramofonowy, bywalec „dla panów" itd. itd. itd."

Wiem, że to przyjemnie „być wydrukowanym" z wszystkimi przynależnymi i nieprzynależnymi tytułami w charakterze łaskawego członka komitetu honorowego jakiejkolwiek wystawy chociażby to była wystawa artystycznie cerowanych skarpetek. Tak, ambicja człowieka wymaga takich bodźców, tym bardziej jeśli łączy się to z dobrodusznym zaspokojeniem uczuć przyjacielskich wobec rywali na „niwie społecznej". (Mnie zaprosili do komitetu, a tego drania Pupczyńskiego — nie. Dobrze mu tak: zzieleniеje z zazdrości, a jak Bóg da, to może go i paraliż tknie).

Tak samo rozumiem ciężką sytuację organizatorów wszelkiego rodzaju imprez z komitetami i protektoratami Wiem jak ciężka jest ich praca ustalanie składu komitetu: tego trzeba zaprosić, bo subwencjonował, tego bo może da subwencję; tego, bo mu się należy; tego z racji stanowiska; tego, bo z nim lepiej nie zaczynać; Gołąbka bo jest szwagrem Otrąbka; Otrąbka, bo dureń gotów się obrazić, zresztą, pomoże przy uzyskaniu sali od Ząbka; aha, Ząbka trzeba także; a jak Ząbka to i tego tumana Jarząbka — no i tak powstaje lista protektorów, których się później najuprzejmiej zaprasza o „zaszczycenie" i po ich skwapliwej zgodzie drukuje się ich nazwiska na zaproszeniach. Naturalnie [illegible] niepochlebne aczkolwiek często słuszne przydomki a dodając bardziej efektowne i co najważniejsze oficjalnie używane tytuły.

Mimo jednak tego zrozumienia dla ambicji „protektorów" i trudności organizatorów, trudno jest znaleźć usprawiedliwienie dla tego rodzaju rozwoju sytuacji na rynku „uroczystościowo - protektoratowo-zaproszeniowym". Może to doprowadzić do kosztownej konieczności dołączania do zaproszeń książek telefonicznych jako list członków komitetów honorowych, przy czym przy każdym nazwisku trzeba będzie dopisać litanijkę tytułów.

Czcigodni organizatorzy imprez opamiętajcie się, miejcie litość!

Przestańcie nas „raczyć" tymi szpałatkami nazwisk i tytułów!

Trzech — a dobrych protektorów starczy za tabun figurantów.

Obywatele protektorowie, Wy także zachowajcie umiar w szafowaniu swoimi nazwiskami przy byle okazji. I nie „zaszczycajcie" zbyt często, nie „raczcie"!.. Uraczycie w ten sposób naszą świadomość pewnością że czasy uniżoności naprawdę minęły, a nadszedł okres wzajemnego i pozbawionego przesady szacunku równych wobec równych.

P. S. Możeby tak urządzić wystawę wyróżniających się „wysokimi [illegible]atami" i „raczącymi utytułowaniami"? Tylko do kogo się zwrócić o objęcie protektoratu?

Proponuję p. Augusta B[illegible]

Kobietom trzeba ułatwić życie

PRZECIĄŻENIE KOBIET

Do prac cieszących się najmniejszym uznaniem należą bezsprzecznie „prace domowe".

Stanie przy piecu, przy garnkach, sprzątaniu mieszkania, praniu, prasowaniu i tysiące innych czynności, bez których życie rodziny obejść się nie może, zalicza się do robót lekkich a kobietę wykonującą tę pracę kwalifikuje się jako osobę „przy mężu", bez określonego sposobu zarobkowania. Te „przy mężu", są jeszcze uprzywilejowane, mimo całej mizernej egzystencji. Ofiary porząd[illegible] społecznego, który [illegible] zmian jeszcze obowiązuje i to przede wszystkim kobiety pracujące w fabrykach, na kopalniach, w warsztatach, w biurach.

Dla nich najkrótszy dzień roboczy musi liczyć 12—14 godzin, bo po powrocie do domu, rozpoczyna się „druga zmiana", wspomniane wyżej „roboty domowe".

Zajęcia te mają taką właściwość, kiedy są wykonywane, że nikogo nie dziwią, należą do porządku dziennego dnia, kiedy jednak z różnych powodów, niezależnych od kobiety, nie ugotowano obiadu, nie sprzątnięto mieszkania, nie wyprasowano bielizny, zaczyna się tragedia, bardzo przykra dla rodziny, w pierwszym rzędzie dla dzieci.

Należy podkreślić pewne dodatnie zmiany, w zagadnieniu [illegible] gospodarstwa do[illegible]

[illegible] elektryczność, [illegible] jednak [illegible] większość mieszkańców w[illegible] korzysta z tych dobrodziejstw kulturalnych, zwłaszcza [illegible] miasta i wieś stawiają dopiero pierwsze kroki na tym [illegible].

[illegible]

O ZMIANACH

Czy nie ma jednak sposobu by ułatwić radykalnie życie wszystkim kobietom, czy wszystkie wielkie odkrycia i wynalazki [illegible] mogą znaleźć masowego zastosowania właśnie w gospodarstwie [illegible]

Co byśmy powiedzieli, gdyby załadowanie i wyładowanie statków oceanicznych odbywało się „ręcznie", tzn. że tysiące towarów robotnicy zwoziliby taczkami i na plecach znosili do wnętrza statku. Wiadomo, że olbrzymie dźwigi podnoszą całe wagony i jak zabawki wpuszczają w statki.

Elektryczność upowszechniona, zastosowana do potrzeb dnia powszedniego byłaby tym cudownym środkiem rozwiązującym sprawę „pracy domowej", nudnej, długotrwałej i co najważniejsze nieuniknionej.

Ustawodawstwo budowlane musi jako podstawowy element postawić sprawę odciążenia kobiet [illegible] pracy domowej. Kuchnie elektryczne, odkurzacze, pralnie, maglownie, prasowalnie, zmywalnie muszą należeć do urządzeń, bez których nie wolno będzie budować domów, tak jak nie wolno urządzać mieszkań w suterynach, czy na poddaszach, chociaż nie tak odległe są czasy, kiedy dozorcy mieszkali przeważnie niżej poziomu ulicy, albo obok miejsc [illegible] stępowych. Gotowanie należy do zajęć męczących. Czy i w tej dziedzinie nie są możliwe zmiany? Czy bowiem kilka godzin dziennie spędzonych „przy kuchni", można zaliczyć do zajęć produktywnych. A przecież kilka milionów kobiet ma w ten sposób „urozmaicony" każdy dzień życia.

Rozlega się słuszne wołanie [illegible] zwiększenie udziału kobiet [illegible] procesie uprzemysłowienia kraju. [illegible] i Pomorze [illegible] ogromnym duże warsztaty pracy [illegible] na rece kobiet.

Kobiety nie mogą jednak płacić wszystkich kosztów nowożytnego tempa, nie otrzymując w zamian odpowiednich ułatwień. Nie tylko gwoli wygody. Przede wszystkim zdrowie kobiet odgrywa w tym zagadnieniu ważną rolę.

Są już czynione próby zastosowania najnowszych wynalazków [illegible] gospodarstwie domowym. W Ameryce, w mieście Bostonie, zasto[illegible] radar przy gotowaniu obiadu, w jednym z hoteli. Inżynierowie firmy, produkując aparaty radowe „stanęli do pracy", która trwała 3 minuty, 45 sekund. Ugotowanie homara trwało 2 min. 15 sekund, befsztyk usmażono [illegible] ciągu 19 sekund, ugotowanie kartofli trwało 20 sekund, [illegible] wieprzowa gotowa była w ci[illegible] minuty.

Te same potrawy gotowane [illegible] gazie, wymagają około dwóch godzin i należy je doglądać, inaczej mogą się spalić. Czy doświadczenie z radarem może się upowszechnić czy bajka stanie się rzeczywistością? W dużym stopniu zależy to od kobiet.

Interesowanie się tymi zagadnieniami, uczestniczenie [illegible] rządzie, w instytucjach spółdzielczych, stawianie sprawy modernizacji budownictwa pod kątem interesów gospodarstwa domowego [illegible] ścisłym czy szerszym zakroju, może pewne sprawy przyśpieszyć w każdym razie upowszechnić zainteresowanie społeczeństwa.

Kuchnia węglowa, garnki [illegible] starą modłę, znikną, jak nie ma już kołowrotka, ręcznej maszyny, hubki i innych muzealnych już przedmiotów codziennego domowego użytku.

Trzeba tylko chcieć i pracować nad realizacją swoich chęci a dużo, bardzo dużo można osiągnąć.

Dorota Kłuszyńska

Czy znowu będzie obwinione „Społem"?

Żółwi pośpiech „Centrali Tekstylnej"

W dyskusji, toczącej się wokół sprawy walki ze spekulacją i drożyzną, niektóre dzienniki, jak to już podkreślaliśmy, wskazywały na rzekomo specjalne niedociągnięcia w tej dziedzinie spółdzielczości. Przede wszystkim zarzucano i to również ze strony bardzo autorytatywnej, Związkowi Gospodarczemu „Społem", że nie wykonał on swych obowiązków odnośnie skupu zboża, która to akcja prowadzona jest na szeroką skalę od kilku miesięcy, łącznie [illegible] Funduszem Aprowizacyjnym.

„Społem" publicznie wyjaśnia zarzuty i przyjęte obowiązki wykonuje dalej.

W jakich jednak warunkach niejednokrotnie musi pracować?

Ot np. weźmy chociażby akcję skupu zboża.

Akcja ta dziś prowadzona jest [illegible] dalszym ciągu. Zgodnie z intencjami władz „Społem" na skup zboża otrzymało towary, które wzamian przekazane miały być rolnikom.

Przypatrzmy się, jak ta sprawa wygląda na terenie bliskim nam, [illegible] Zagłębiu Śląsko - Dąbrowskim, gdzie „Społem" prowadzi liczne placówki skupu zboża i w ciągu najbliższych tygodni ma dostarczyć określoną ilość zboża. Czas więc nagli!

Otóż „Społem" otrzymało towary na akcję skupu zboża w dwóch partiach. Pierwsza partia dostarczona została do „Społem" już w dniu 1. czerwca b. r. Wszystko byłoby dobrze, gdyby towary te należały do tak zwanych kurantowych, to znaczy atrakcyjnych dla rolników, którzy chętnie, mając na uwadze nabycie potrzebnych materiałów, pośpieszyli by się z dostawą zboża. Ale nie tu tkwi jednak największy błąd. Nadeszła bowiem do „Społem" w d. 16. czerwca i druga partia towarów tych „lepszych". Na pierwszą partię, t. zn. tę mniej atrakcyjną, „Społem" otrzymało rachunki, może więc przeprowadzić kalkulację i rozsprzedaż. Natomiast na drugą partię towarów rachunków nie nadesłano. „Społem" chcąc być w porządku, i aby nie narazić się znowu na gołosłowne skądinąd zarzuty, czyniło starania o przyśpieszenie nadesłania [illegible] rachunków. Co więcej, łączono się nawet telefonicznie z Łodzią kilkakrotnie (dokładnie w dniach 18, 19 i 20 czerwca), jednak bezskutecznie. Ponadto dotychczas „Społem" w okręgu śląsko - dąbrowskim nie otrzymało rachunków na kretony, t. zn. materiały dziś, w okresie lata, najchętniej kupowane przez gospodynie wiejskie. Dzieje się to dlatego, że dotychczas Centrala Tekstylna nie podała oddziałowi „Społem" w Łodzi cen na dostarczone towary, tak aby można je było szybko przekazać do Katowic. Nic też dziwnego, że na skutek tych opieszałości nastąpić może znowu zahamowanie w akcji skupu zboża. I tu właśnie trzeba podkreślić, że do pełnego zrealizowania zamierzeń rządu w tej dziedzinie [illegible] jak i wypełnienia zobowiązań ze strony spółdzielczości niezbędna jest współpraca i sprawne działanie wszystkich tych czynników, które powodują, że zboże, chleb dla ludzi pracy w mieście, w jak najszybszym tempie znalazło się w magazynach. I o tych właśnie wypadkach, tych niedopatrzeniach i zahamowaniach powinni pamiętać wszyscy ci, którzy tak pochopnie stawiają zarzuty spółdzielczości.

Witamy Zjazd b. Więźniów Politycznych

okręgu śląsko-dąbrowskiego

Dziś mija 7 lat, gdy bramy obozu oświęcimskiego zamknęły się za pierwszym transportem Polaków, aresztowanych na terenie ówczesnego województwa śląskiego. Zaledwie kilku z nich wróciło żywych po przegranej Hitlera. Żywo staje im dziś przed oczyma ta chwila, gdy przekroczyli, nieludzko bici przez SS-manów, bramę kaźni oświęcimskiej, gdzie cierpieć musieli za to, że byli Polakami.

Byli więźniowie polityczni, zrzeszeni w Polskim Związku B. W. P., z tej okazji urządzają w dniu dzisiejszym Wielki Manifestacyjny Zjazd w Katowicach, połączony z II-gim Walnym Zgromadzeniem Delegatów Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego. Równocześnie na znak uczczenia pamięci Zmarłych w obozie oświęcimskim Związek poświęci dzisiaj swój sztandar.

Wszystkie bratnie organizacje i partie polityczne witają manifestację b. więźniów politycznych i popierają ją udziałem w uroczystościach.

Społeczeństwo śląsko - dąbrowskie manifestuje swe uczucia serdeczności i łączności z byłymi więźniami politycznymi, dekorując domy flagami narodowymi.

Byli więźniowie polityczni pomni na swe cierpienia nietylko w obozie oświęcimskim, ale we wszystkich pozostałych na terenie całej Rzeszy Niemieckiej, stoją niezłomnie na stanowisku niedopuszczenia do powtórzenia się historii obozów hitlerowskich koncentracyjnych.

Z pomocą do osiągnięcia tego celu staje z nimi w szeregach całe zjednoczone społeczeństwo polskie. (lc)

Ramy organizacyjne walki ze spekulacją

Wojewódzka Komisja Notowania Cen i akcji społecznej

(lc) W sali marmurowej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbyła się konferencja zwołana przez Prezydium W. R. N., celem stworzenia Komisji Społecznej Kontroli Cen przy Powiatowych i Miejskich Radach Narodowych i nadanie ram organizacyjnych akcji społecznej do kontynuowania zamierzeń Rządu przy wykonaniu ustaw i dekretów, dotyczących walki z drożyzną i spekulacją.

Obszerny referat prawny wygłosił mgr. Kądziolawa, który zaznajomił zebranych z treścią i celem jakie [illegible] spomniane ustawy i dekrety za[illegible]

W wyniku tego referatu powołano [illegible]-osobowy skład komisji, do której weszło dwóch członków Związków Zawodowych oraz po jednym członku ze Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Partii Politycznej, Rad Narodowych i delegata Komisji Specjalnej.

Następnie przewodniczący Komisji Specjalnej Ślusarczyk wyjaśnił sprawę organizacyjną i powiadomił, że Komisja odbędzie pod koniec przyszłego tygodnia konferencję, na której omówiony będzie sposób przeprowadzenia akcji.

Zwracał się przytym do przedstawicieli wspomnianych organizacji, by do Komisji delegowali ludzi o wysokiej wartości moralnej, nie biorąc przy tym pod uwagę przynależności partyjnej.

W ten sposób akcja do walki ze spekulacją i wyzyskiem weszła w woj. śląsko-dąbrowskim na właściwe tory.

Walka z kłusownictwem wodnym

w powiecie bielskim

(br) Posterunek M. O. w Strumieniu, w pow. bielskim dzielnie walczy z panoszącym się kłusownictwem wodnym i może pod tym względem służyć przykładem dla innych posterunków M. O., chociażby w rejonie rzeki Soły, a zwłaszcza w okolicach Oświęcimia, gdzie kłusownictwo przybrało obecnie zastraszające rozmiary.

Ostatnio funkcjonariusze M. O. [illegible] Strumieniu przytrzymali Józefa Faranę i Stanisława Biedralę [illegible] Chybia, którzy ręcznymi [illegible] głuszyli ryby w Wiśle, [illegible] sposób niepowetowane straty [illegible] naszej gospodarce rybnej.

Kłusownicy odpowiadać będą przed Sądem, który wymierzy [illegible] zasłużoną karę.

Kto wie o zbrodniach

Fausta Hansa na Śląsku

(H) Przeciwko wydanemu Polsce zbrodniarzowi niemieckiemu drowi Faustowi Hansowi Karlowi pro[illegible] się dochodzenie o zbrodnie wojenne popełnione w Polsce na stanowisku tzw. Regierungspraesidenta w Katowicach w czasie od lutego 1942 do końca 1943 r.

Dr Faust jako piastujący wysokie i odpowiedzialne stanowisko w niemieckiej administracji państwowej podejrzany jest o branie udziału wzgl. o spowodowanie akcji eksterminacyjnej, prześladowań i zabójstw i wywłaszczeń polskiej ludności cywilnej na Górnym Śląsku, tudzież o przynależność do przestępczej organizacji niemieckiej a mianowicie do niemieckiej socjalistycznej partii robotniczej (NSDAP) na stanowisku kierowniczym (podobno) zastępcy „Gauleitera" na Śląsku.

Ponadto prowadzi się dochodzenia przeciwko zbrodniarzom niemieckim: dr Steinerowi generalnemu prokuratorowi, Weberowi nadprokuratorowi, Kraetzigowi radcy rządowemu, Pawłowi (Paulowi) Dierschkemu st. przod. straży więziennej, Spallkowi, przodownikowi straży więziennej (Oberwachtmeister), Mondremu przodownikowi [illegible] straży więziennej i Derschke [illegible] downiczce straży więziennej.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich wzywa wszystkich obywateli, którzy mają wiadomości o działalności wyżej wymienionych w okresie okupacji na [illegible] Katowic lub innych terenach Państwa Polskiego, o zgłoszenie się osobiste lub pisemne w Komisji (ul. Andrzeja 16—18, pokój 62 — w godzinach od 9—14, wzgl. ul. Gen. Zajączka 6, m. 2 w godzinach od 16 do 18.

Wynik zbiórki ulicznej

(O) Ze zbiórki ulicznej urządzonej na rzecz kolonij letnich dla uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu sięgnęło 19.676 złotych.

Współpraca partyj robotniczych

w pow. lublinieckim

W Lublińcu odbyła się wspólna narada aktywów obydwu partyj robotniczych w sprawie walki z lichwą i spekulacją. Wyłoniono Komisję Kontroli Społecznej do której weszli przedstawiciele obydwu partyj, Zw. Zawodowych [illegible]

Ponadto na konferencji omówiono szereg spraw dotyczących współpracy obydwu partyj. Należy podkreślić, że w ostatnich czasach współpraca ta weszła na zdrowie i realne tory, przyczyniając [illegible] do [illegible] rezultatów widocz[illegible]

150 tysięcy dzieci na koloniach

(Ska). Koniec roku szkolnego, to nie tylko sprawa świadectw i egzaminów, ale ważna kwestia ile i dokąd wyjedzie dzieci szkolnych na kolonie letnie i kto za to zapłaci.

Już w r. 1922 Min. Zdrowia wydawało rozporządzenie odnośnie kolonij letnich. Dwudziestopięcioletnia praktyka dała już pewne doświadczenie w tej sprawie.

Obecnie akcja kolonijna jest rozbudowana szeroko. Przy kuratorium krakowskim działa Wojewódzka Komisja dla spraw kolonij letnich. W skład jej wchodzą organizacje opieki nad dzieckiem — RTPD, WKOS, Tow. Przyj. TOM Caritas, Polska YMCA, Chłopskie Tow. Przyj. Dz., Samopomoc Chłopska, ZHP, Ubezpieczalnie, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego.

Wobec masowych zgłoszeń klasyfikacja dzieci odbywa się według stanu zdrowia i warunków socjalnych. Dzieci robotnicze, dzieci najsłabsze i dzieci najuboższe mają pierwszeństwo. Kolonie mają charakter dwojaki: wypoczynkowe przeznaczone są dla dzieci osłabionych, jak zdrowych, kolonie lecznicze dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

Wojewódzki Wydział Zdrowia za pomocą lekarzy szkolnych przeprowadził badanie 200.000 dzieci. Wielką pomocą dla pracujących w polu rodzin rolników są wprowadzane obecnie na wsiach dziecińce letnie, które będą czynne w okresie najintensywniejszych robót rolnych.

W tym roku akcja letnia w województwie krak. ma objąć 44 tys. dzieci na koloniach, 98 tys. dzieci na półkoloniach i dziecińcach miejskich. Koszty utrzymania kolonij dzieli między siebie szereg instytucyj. Min. Oświaty wypłaca stawkę po 2 tys. na jedno dziecko na kolonii, a po 1 tys. na jedno dziecko na półkolonii i w dziecińcu.

Zjednoczenia przemysłowe płacą po 210 zł. dziennie za dzieci swych pracowników. Min. Zdrowia zapewnia opiekę lekarską i higieniczną na koloniach, a Min. Komunikacji daje 75 proc. zniżki przy przejazdach na kolonie.

Jeszcze ciągle niedostatecznie jest rozbudowana sieć kolonij leczniczych dla dzieci zagrożonych gruźlicą. W tym roku w obrębie województwa krakowskiego korzystać będzie tylko 100 dzieci z tych kolonij.

Ważnym dla zdrowia i zupełnie nowym posunięciem są kolonie turnusowe. W ciągu całego roku szkolnego wyjeżdżają do nich dzieci szkół powszechnych i średnich całymi klasami na okres 2—4 tygodni. Jadą tam zawsze w towarzystwie 2 sił nauczycielskich i dzięki temu nauka szkolna nie doznaje uszczerbku z powodu wyjazdu z rodzinnego miasta.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe

w służbie Funduszu Aprowizacyjnego

(S). Pod przewodnictwem kierowników okręgu Związku Rewizyjnego tow. tow. Wójcickiego i Sendora obradowali na Woli Justowskiej w dniach 18 i 19 bm. przedstawiciele 48 spółdzielni rolniczo - handlowych z terenu woj. krakowskiego. W konferencji wzięli udział z ramienia „Społem" tow. tow. Bolaban, Rzadkowski i Pasławski.

Jednym z głównych tematów konferencji była sprawa kontynuowania skupów zboża, w której to akcji od pierwszej chwili uczestniczą spółdzielnie rolniczo - handlowe wykazując się po dzień 15. [illegible] łączną cyfrą 1.016 ton zboża dostawionych w r. 1947 za pośrednictwem „Społem" dla Funduszu Aprowizacyjnego.

Możliwości skupu w obecnym okresie przednówkowym są w niektórych powiatach dobre. Przedstawiciele spółdzielni w swych wypowiedziach dali wyraz chęci włożenia jak największego wysiłku w tę akcję. Wyrażali tylko obawę, czy niektóre sposoby prowadzenia zakupów zbożowych stosowane przez sektor prywatny nie utrudnią osiągnięcia zakreślonych celów.

Wypowiedziano dezyderat, by również na odcinku dostaw żywca, dla Funduszu Aprowizacyjnego, pozycja spółdzielczości nie była osłabiana na rzecz inicjatywy prywatnej, skoro dotychczasowe wyniki prac spółdzielni w tej dziedzinie handlu — są niesporne dodatnie.

Dyr. dyr. Bałaban i Pasławski wezwali przedstawicieli spółdzielni, aby mimo wszelkich trudności starali się uzyskać jak najlepsze rezultaty w zakupach dla Funduszu Aprowizacyjnego, [illegible] ze strony „Społem" liczyć mogą na jak najdalej idącą pomoc.

Groźne epidemie

dziesiątkują drób

(K) Przed laty została zawleczona do Polski groźna dla drobiu choroba zakaźna — cholera, występująca z największym nasileniem [illegible] porze letniej.

Zaraza ta i pomór drobiu dziesiątkuje drób masowo w przeciągu kilku dni. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wystąpiło do bezwzględnej walki z tą epidemią wydając odpowiednie zarządzenia starostwom przez Wojewódzki Wydział Weterynaryjny.

Na terenach objętych epidemią przeprowadzone będą masowe szczepienia ochronne. Szczepienie jest dwukrotne, następuje co 7 dni. Koszta szczepienia wynoszą 20 zł. od kury i perliczki, a 40 zł. od indyka.

Pomór drobiu bardzo łatwo odróżnić od cholery ponieważ niszczy on tylko drób a ptactwo wodne na nią nie zapada. O pojawieniu się masowego ginięcia drobiu należy natychmiast powiadomić zarząd powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej, sołtysów i urzędy gminne, które spowodują natychmiastową interwencję weterynaryjną.

Akcja zwalczania tych groźnych epidemii powinna się spotkać wśród rolników z gorącym poparciem, gdyż masowe ginięcie drobiu powoduje duże straty i brak jaj.

„Twarz i maska"

w Miejskim Starym Teatrze

Od poniedziałku, dnia 23. VI. 47 r., na dużej sali Miejski Stary Teatr wystawia świetną komedię włoską Ludwika Chiarelli'ego w przekładzie Zofii Jachimeckiej pt.: „Twarz i Maska". Udział biorą: Lidia Korwin, Ewa Stojowska, Krystyna Brylińska, Zofia Weissówna, Michalina Dąbrowska, Roman Niewiarowicz, Włodzimierz Macherski, Mieczysław Jabłoński, Bolesław Loedl, Tadeusz Luberadzki, Bolesław Sarmatowski, Bolesław Smela. Reżyseria: Roman Niewiarowicz. Dekoracje: Józef Kasarab. Początek o godz. 19-tej.

Dziennikarze bułgarscy

w Krakowie

W Krakowie bawili w towarzystwie delegata MSZ ob. Jędrzejewskiego dziennikarze bułgarscy: Aleksander Likov, dyrektor departamentu prasy zagranicznej; Teniu Stoyanov, redaktor „Robotniczej Sprawy"; Stoine Krestev, redaktor „Ojczystego Frontu"; Stefan Wassilew, redaktor dziennika „Izgrew"; oraz Kuthukev, redaktor dziennika „Zemedelskie Znamia".

Sympatyczni goście zwiedzili w towarzystwie delegata MSZ R. Jędrzejewskiego Wawel, Kościół Mariacki, Sukiennice, muzea, a w drugim dniu pojechali do Oświęcimia i Wieliczki.

Popołudniu dziennikarze przyjmowani byli lampką wina w Związku Zawodowym Dziennikarzy RP, oddział krakowski. Na zebraniu obecny był również wicewojewoda krakowski ob. Rubiński, który udzielił miłym gościom wywiadu, objaśniając im trzyletni plan gospodarczy z uwzględnieniem spraw rolnych wraz z przesiedlaniem drobnych rolników na zachód przy zaopatrzeniu ich w [illegible].

Ponadto wojewoda skreślił sprawy zalesiania nieużytków wobec niesłychanego zniszczenia, jakie spowodowała rabunkowa gospodarka niemiecka w lasach polskich. Na pytanie dziennikarzy bułgarskich, jaka jest różnica w stanie gospodarki polskiej z roku 1945 i obecnie, wojewoda dokładnie opisał sukcesy, jakimi się Polska może poszczycić w przemyśle, który pracuje już w pewnych kierunkach na eksport i poza tym objaśnił rozwój życia na różnych odcinkach gospodarki, kultury i oświaty.

[illegible] skrzętnie notowali [illegible], stwierdzając, że będą mieli możność dać czytelnikom swoich gazet prawdziwy obraz obecnej Polski. Dziennikarze bułgarscy stwierdzili, że narody słowiańskie podały sobie ręce nie dla eksploatacji innych, ale dla samoobrony.

Gościom zagranicznym zaimponowała niesłychana prężność Polaków w dziele odbudowy...

„Powiemy swoim, że tu żyje naród który nie tylko odbudował własne życie ale zajmuje wspólny front dla zwycięstwa i pokoju ogólnoludzkiego".

Komunikaty Partyjne

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety na sztukę „Wariatka z Chaillot" Teatr TUR Scala na dzień 24 czerwca br. godz. 20-ta.

Bilety sprzedawane będą w poniedziałek w godzinach rannych, I piętro, pokój nr. 11.

Z frontu walki ze spekulacją

(Pad) Jak nam donoszą z terenu Komitety Partyjne organizują się do walki z drożyzną.

Na terenie Powiatowego Komitetu PPS w Krakowie powołana została Sekcja z 75 towarzyszy. Sekcja ta zainicjowała akcję propagandową. Odbyła wiece w następujących miejscowościach: w Wróblowicach, Mietniowie, Podstoliach, Zielonkach, Bieńczycach, Mydlnikach i Koźmicach Wielkich.

* *

17. VI. br. odbyła się masówka w fabryce Artigraph w Prądniku Białym.

* *

W Wieliczce Komisja Społeczna działająca na tamtejszym terenie oddała do Komisji Specjalnej z wnioskiem na ukaranie, Sternala Józefa — piekarza, Bubkę — masarza, Grubeckiego Błażeja — masarza z Wieliczki z powodu pobierania wysokich cen za chleb i słoninę.

Uwaga kobiety!

Dzielnica XVII i XVIII Ligi Kobiet organizuje kurs zielarski na instruktorki powiatowe i zbieraczki dla członkiń i osób prywatnych.

Bliższe wiadomości w Zarządzie Miejskim SOLK, Dunajewskiego 1 w godzinach urzędowych od 16—18-tej po południu.

X

Nieszczęśliwa kaleka matka czworga [illegible] błaga litościwe osoby o [illegible] protezę lub kulę na nogę.

Datki prosi składać w Lidze Kobiet, Kraków, ul. Dunajewskie [illegible]

Komunikat

(o.d.) Wiceprezydent miasta Krakowa inż. Eugeniusz Tor rozpoczął dniem 19 czerwca 1947 r. jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu będzie go zastępował wiceprezydent miasta Stefan Dziwlik.

Biała aprowiduje się na Śląsku

Decyzją Ministerstwa Aprowizacji m. Biała koło Bielska zostało pod względem aprowizacyjnym wyłączone spod zakresu działania Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji w Krakowie, a włączone do kompetencji Wojewódzkiego Wydziału Aprow. w Katowicach.

Celem uniknięcia niedopatrzenia w zaopatrzeniu m. Białej w okresie przejściowym oba powyższe Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji protokólarnie ustalą tryb i terminy przekazania i przejęcia aprowizacji m. Białej.

Uwaga rodzice

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację podaje do wiadomości, że członkowie i podopieczni, którzy zgłosili swoje dzieci na wyjazd na kolonie letnie, winni niezwłocznie stawić się w Związku celem pobrania Kart Zdrowia.

Zjazd chłopów-socjalistów

W dniu 29 czerwca br. o godz. 10-tej odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie pl. W. W. Świętych I-szy Wojewódzki Zjazd Chłopów Socjalistów [illegible] odrodzonej Polsce.

[illegible] wezmą udział liczni [illegible] woj wództwa krakowskiego ze względu na ważność obrad połączonych z wyborem Wojewódzkiej Rady Chłopów Socjalistów. —

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Słowackiego — godz. 15-ta — „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego. — Godz. 19-ta — „Mały człowiek do wielkich interesów" Fredry.

Miejski Stary Teatr — duża sala godz. 19-ta — „Otello" tragedia Szekspira w 5-ciu aktach (10 obrazach).

MAŁA SALA — godz. 19,15 — „Dewaluacja Klary" — Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR (Scala) — godz. 19.30 — „Wariatka z Chaillot" J. Giraudoux.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48)—godz. 19,15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia muzyczna w 3-ch aktach J. Tuwima.

SIEDEM KOTÓW (ul. Zybilkiewicza 1) — godz. 19.10 — „Pani Prezesowa", komedia Hennquin'a i [illegible] bera z I. Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „[illegible]teska" (Skarbowa 2) — godz. 15-ta „Kot w butach" — widowisko zakupione przez OKZZ.

Teatr Kolejarza ZZK (ul. Warszawska 17) — godz. [illegible] „Śluby Dębnickie" wodewil w [illegible]-ch aktach K. Krumłowskiego.

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" [illegible] — „Wesele Lal[illegible]" [illegible]

W KINACH:

od piątku, dnia 13 czerwca 1947
SWIT: — Niewidzialny detektyw;
UCIECHA: Nauczycielka bawi się
WANDA: — Serenada w dolinie [illegible]
WARSZAWA: — Elwira [illegible]
GDANSK: — Zaklęta narzeczona
„WOLNOŚĆ". Film obyczajowy p. t. *„Strachy"* w rol. gł. H. Karwowska, J. Andrzejewska, E. Bodo, J. Węgrzyn.
APOLLO I SZTUKA
Film Produkcji Amerykańskiej
„E S K A P A D A"
z Marleną Dietrich, reż. Ernest Lubitsch.

⊙

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej, dnia 22 czerwca br. — dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7, m. 9. —

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 21. 6. do 28. 6. 1947 r.

„Pod Słońcem" — Rynek Główny nr 42; „Pod Barankiem" — Mikołajska nr 4; im św. Teresy — Senatorska 5, mgr Zyborskiej — Długa 81 mgr Michalika — Łobzowska 20, mgr [illegible]kiewicza — Mogilska nr 1 „P[illegible] Złotym Słońcem" — Grodzka nr 1[illegible]; — „Pod Złotym Orłem" — Krakowska 8, „Niebieska" — Starowiślna 77, „Hygea" — Kalwaryjska nr 27.

Słuchamy RADIA

Poniedziałek, 23 czerwca 1947

6,00 sygnał; 6,05 dziennik; 6,20 — gimnastyka; 6,30 muzyka, 6,57 sygnał; 7,00 muzyka; 7,15 wiadomości; 7,35 program bieżący; 7,40 muzyka i pieśni ze Śląska; 8,30 informacje; 8,40 skrzynka PCK; 8,50 przerwa; 14,45 kronika krakowska; 15,00 — audycja dla dzieci; 15,20 wędrówka z mikrofonem: 15,30 muzyka rozrywkowa; 16,00 dziennik; 16,12 muzyka; 16,35 muzyka kameralna; — 17,00 skrzynka ogólna; 17,10 reportaż; 17,20 „Melodie operetkowe".— 18.00 „Z zagadnień świata pracy"; 18,05 recital wiolonczelowy; 18,30— „Nauka przy głośniku"; 18,45 audycja dla wsi; 18,55 „U naszych przyjaciół" — 19,15 audycja w związku z „Tygodniem Morza"; 19,30 Koncert życzeń; 19,57 sygnał czasu; 20,02 dziennik; 20,30 „Dawna Muzyka"; 21,00 „Sen nocy świętojańskiej — słuchowisko; 21,25 IV-ta audycja z cyklu sonaty L. v. Beethovena; 21,45 rezerwa; 22.00 „Popioły"; 22,15 audycja rozrywkowa; 23,00 — dziennik; — 23,25 „Grają wielcy skrzypkowie"; 23,50 program na dzień następny; 23,55 wiadomości sygnał, hymn i koniec audycji.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 6, [illegible] R 21248

Krakowski Z. U. W. o N. D. wzorem dla innych

Przykład organizacji pracy i zaradności

(K) Krakowski Oddział Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację liczący ponad 2.000 członków obejmuje ludzi ze wszystkich organizacji konspiracyjnych AL, AK, GL, PPS, B. Ch., zdemobilizowanych żołnierzy WP oraz licznych członków partyzanckich czeskich, radzieckich, jugosłowiańskich i francuskich.

Związek jednoczy wszystkich bojowników o Niepodległość i Demokrację bez względu na ich przynależność organizacyjną o ile nie okryli się oni hańbą walk bratobójczych.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku, w ubiegłym roku w czerwcu rozpoczął swoją działalność bez żadnych subwencji i podstaw materialnych osiągając szereg pięknych wyników. W czasie akcji przeciwpowodziowej Związek zorganizował specjalną ekipę przeciwpowodziową, przekazując równocześnie na rzecz ofiar powodzi 7.000 zł. Przeprowadzona została także akcja pomocy dla młodzieży hiszpańskiej, w czasie której zebrano pewne fundusze na rzecz pomocy tej młodzieży.

[illegible] i działaczach konspiracyjnych zaopatrywane są przez Związek w pomoc pieniężną, w odzież i artykuły spożywcze. Związek opiekuje się 520-toma rodzinami po poległych, interweniując często w sprawach mieszkaniowych i w przyznaniu rent państwowych.

Z inicjatywy Zarządu powstała organizacja młodzieżowa „Orlęta", skupiająca dzieci poległych i żyjących bojowników o niepodległość. „Orlęta" otoczone są wzorową opieką, zapewniającą wychowanie na dobrych obywateli. Wycieczki, gry sportowe oraz akcja dożywiania są wynikiem troski o rozwój fizyczny tych młodych obywateli państwa. Ostatnio Związek otrzymał Ogród Strzelecki w Krakowie, gdzie rozpoczęło już prace nad zorganizowaniem wzorowej świetlicy, punktu odżywczego dla podopiecznych oraz parku, dostępnego dla szerokich rzesz dzieci świata pracy.

Osiągnięcia swoje zawdzięcza Związek mocnym podstawom gospodarczym, opierającym się na założonych przez siebie przedsiębiorstwach „Sklepie partyzanckim" w Skawinie, Wytwórni Konfekcji w Krakowie oraz imprezie, zorganizowanej w ramach „Dni Krakowa" na Wesołym Miasteczku. W przyszłości powiększona będzie liczba sklepów przez punkty w Krakowie, w Wieliczce i Krzeszowicach.

Szybki i imponujący rozrost tej organizacji, która jeszcze rok temu gnieździła się kątem w pokoju Związku Zawodowego Fryzjerów, a obecnie posiada 7-mio pokojowe biuro i około 4 milionów majątku jest dowodem umiejętności pracy społecznej, zaradności i inicjatywy Zarządu. Członkom tego Zarządu a w szczególności sekretarzowi tow. Marianowi Puzio należy się pełne uznanie.

Dzisiejszy zjazd jest chlubnym egzaminem pracy i dojrzałości Krakowskiego Oddziału Związku Walki o Niepodległość i Demokrację.

Sztandar, który dzisiaj zostanie wręczony Związkowi na dziedzińcu arkadowym Wawelu z pewnością poprowadzi go do dalszych osiąg[illegible] które mogą być wzorem dla innych organizacyj.

Sekcja lotnicza A. G. w pełni rozwoju

(p). Onegdaj odbyła się konferencja prasowa Sekcji lotniczej przy Akademii Górniczej w Krakowie. Cennych informacyj udzielił prezes ob. Starzewski, który zaznajomił nas z obecnym stanem szybownictwa.

Przed wojną mieliśmy około 100 maszyn. Liczba ta zmalała do 400 z tym, że każdy szybowiec musiał przechodzić remont. Dzięki jednak niestrudzonej pracy studentów A. G. i poparciu władz osiągnięto zadawalające rezultaty.

Również wyniki sportowe jak osiem przelotów przeważnie powyżej 200 km. w tym dwa przeloty rekordowe 360 km. rekord wysokości Polski (Jankowski — 380 km) zdobycie przez Puzeja międzynarodowej odznaki „Złotego C" sławiają Polskę na czele międzynarodowej tabeli.

Obecnie ośrodek zostanie podzielony na dwie grupy: naukową którą przejąć ma AG i sportową pod nazwą Ligi lotniczej. Praca obu grup jest sharmonizowana a powyższy podział przyczyni się do uzyskania jeszcze lepszych wyników.

Kraków jest najstarszym ośrodkiem szybowcowym po wojnie w Polsce a prócz tego najodpowiedniejszym terenem ze względu na swoje położenie geograficzne.

Dzięki zapałowi młodzieży i poparciu rządu z Marszałkiem Rolą Żymierskim na czele możemy więc śmiało patrzyć w przyszłość rozwoju lotnictwa polskiego.

KS OMTUR Krynica - KTH 5:1 (4:0)

OM TUR uporał się łatwo ze swoim krynickim rywalem. Egzekutorami bramek dla zwycięzców byli „Józek", Turek i Słota po 1 i Burda — 2.

Gra obydwu drużyn dałaby widzom pełne zadowolenie gdyby nie to, że wymiary boiska „regulaminowo hokejowe" do piłki się nie nadają. Zapytujemy czy miasto, wzgl. zdrojowisko Krynicę nie stać na przyzwoity stadion letni?

Sędziował ob. Motyka Widzów około 2.000.

Publiczność w Krynicy od przed wojny zasadniczo się zmieniła. Tam ta przesiadywała wyłącznie na dancingach. Obecna to świat pracy o żywiołowym pędzie do sportu

A zatem ojcowie Krynicy — prosimy o odgrzebanie starych planów z przed wojny, zmobilizowanie chętnej do pracy młodzieży i zbudowanie chociażby tylko boiska piłkarskiego!

KS Groble — KS OMTUR Wolania 1:0

(D). Zawody A-klasowe pomiędzy Groblami a Wolania rozegrane na boisku Wolanii zakończyły się zwycięstwem Grobli 1:0.

Jedyną bramkę z przypadku uzyskał Nastaborski. Mecz ten jako decydujący o pozostaniu jednego z obu przeciwników w A-klasie rozegrany został nerwowo i chaotycznie.

KS OM TUR Wolania uległa gdyż cały jej atak nie wykazał dyspozycji strzałowej, a najlepszy jej zawodnik Linka T. zawiódł [illegible]pełnie.

Fabryka Chemiczna

Józef Dąbrowski

Biuro ul. Kościuszki 43 KATOWICE Fabryka ul Mikołowska [illegible]

TELEFONY: Biuro: 362-35 i 362-40 — Fabryka: 348-46, skrytka pocztowa 595

Produkuje i posiada stale na składzie:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypala- [illegible] dów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowia-a, tarta w oleju minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych.

Zakupi w każdej ilości:

[illegible]: jak kalafonia [illegible]. Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentyna, [illegible], aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne [illegible]

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ELEKTRYCZNA ELEKTROWNI
OKRĘGOWEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM
w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego 25

ogłasza

ZAPISY

na rok szkolny 1947—1948 do I-szej klasy.

Warunki przyjęcia: ukończone 15 lat życia, 7 kl. szk. powsz. Kandydaci przedłożą przy zapisie: świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo obywatelstwa polskiego.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 25 codziennie do dnia 30 czerwca br.

W dniach 2, 3 i 4 lipca 1947 r. odbędzie się egzamin wstępny. W wypadku zgłoszenia się większej ilości kandydatów przeprowadzony będzie egzamin konkursowy z języka polskiego, matematyki z fizyką i rysunku odręcznego.

[illegible] — p. o. Dyrektora Szkoły [illegible]

WYDZIAŁ POWIATOWY W NIEMODLINIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

[illegible]

[illegible]

Podania [illegible] Wydziału Powiatowego w Niemodlinie ul. [illegible]

Starosta Powiatowy
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
[illegible]

Zegarki szwajcarskie z gwarancją oraz obrączki ślubne sprzedaje i naprawia
„CZAS" KRAKÓW Starowiślna 10

[illegible] Kraków [illegible] (1645)

„RADIOTECHNIK"

SPÓŁDZIELNIA PRACY Z ODP. UDZ. KATOWICE,
KOCHANOWSKIEGO 10 TEL. 325-71

poleca

Radioodbiorniki własnej produkcji

„Karlik"

oraz duży wybór radioodbiorników i części radiowych różnych typów. Radiofonizujemy szkoły szpitale i świetlice, naprawiamy radioodbiorniki i wzmacniacze.

Polecamy własnej produkcji mikrofony dynamiczne i węglowe 5 typów, 10 modeli, dla celów: radiofonii, krótkofalarstwa, kolejnictwa, wojska, szkół, świetlic itp. (2102)

WALCOWNIA [illegible] W [illegible]

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przełączenie transformatora [illegible]

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg w sprawie przełączenia transformatora" należy składać do dnia 1. 7. br. w sekretariacie Walcowni Renard.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Praca musi być wykonana na miejscu bez przewożenia transformatora.

[illegible] PAP [illegible]



Składy konsygnacyjne we wszystkich miastach wojewódzkich. (kr-576)

DYREKCJA PROGRAMOWA POLSKIEGO RADIA W KATOWICACH OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko speakera Rozgłośni Śląskiej

Wymagane kwalifikacje:

1) Wykształcenie co najmniej średnie.
2) Znajomość czytania w językach francuskim i angielskim.
3) Znajomość terminologii muzycznej.
4) Dobra dykcja i radiofoniczność głosu.

Do konkursu dopuszcza się kandydatów obojga płci.

Wszelkich informacyj udziela Wydział Programowy Polskiego Radia w Katowicach, ul. Ligonia 29, pokój nr. 23 tel. 329-45 wew. 7.

Podania [illegible] czerwca [illegible]

Licytacja dobrowolna

Urząd [illegible] dniu ogłasza [illegible] ry: [illegible] wywoławcza [illegible]

[illegible]

Dnia 27. i 28. VI. 47 r. w magazynie „Społem", Mysłowice o godz. 10-tej.

Nadmienia się, że w w/w magazynach można będzie zakupić inne opakowania jak: beczki po mleku, żelazne, skrzynie drewniane itp. znajdujące się w magazynach „Społem", Chorzowie-Batorym, Sosnowcu, Gliwicach i Bielsku.

Naczelnik Wydziału
[illegible]

[illegible]

BIURO PROJEKTOWANIA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
ZABRZE, ul Nowobytomska 1

przyjmie od zaraz:

do Wydziału Elektrycznego:
INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW
TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW
dla projektowania urządzeń elektrycznych przemysłu hutniczego.
do Wydziału Organizacji Budowy:
TECHNIKA - ELEKTRYKA do opracowywania zamówień
TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z praktyką w budowie urządzeń hutniczych.
do Wydziału Nadzoru Technicznego:
TECHNIKÓW BUDOWLANYCH i MECHANIKÓW ze znajomością urządzeń hutniczych
do Wydziału Sekretariatu Technicznego:
2 RUTYNOWANE STENOTYPISTKI ze znajomością języków obcych.

Podania wraz z życiorysami, ewentualnie osobiste zgłoszenia [illegible] (311)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
Oddział Sprzedaży w Krakowie

poleca

znanej jakości wyroby fabryk:

A. PIASECKI
„SUCHARD"
E. WEDEL
„HELIA"

w sklepach własnych:

Nr 1 Kraków, Rynek Gł. 47
Nr 2 Kraków, Rynek Gł. 33
Nr 3 Zakopane, ul. Kościuszki 1
Nr 4 Żywiec, ul. Kościuszki 36
Nr 6 Kraków, Rynek Gł. 41

DYREKCJA MIEJSKIEGO INSTYTUTU KSZTAŁCENIA HANDLOWEGO W CHORZOWIE
PRZY ULICY DR. URBANOWICZA [illegible]
przyjmuje

WPISY

do:

1. [illegible] Liceum Handlowego
2. [illegible] Gimnazjum Handlowego
3. [illegible] Szkoły Handlowej [illegible] Szkoła Kupiecka Zaw. nr II)
4. Liceum Handlowego dla dorosłych (ukończone [illegible])
5. [illegible] Handlowego dla dorosłych (ukończone [illegible])

w czasie od [illegible] 1947 r. [illegible] wyjaśnień udziela sekretariat Instytutu (1626)